



LISTOPAD

3

CZWARTEK

Dziś św. Huberta

Jutro św. Karola Boromeusza

SEANCE	
Wschód	Zachód
6-35	10-6
KINO	
Wschód	Zachód
13-56	1-12
Dł. dnia	Ubyło
9-31	7-15



TEATR WIELKI: Dziś, ciesząc się niesłabnącym powodzeniem „Harasie” Szymanowskiego. Przedstawienie poprzedzi piękna jednoaktowa opera Moniuszki „Verbium Nobile”. W czwartek premiera operetki Lehara „Cygańska miłość” z Lucyną Mesal.

TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Peyert-Choppusa p. t. „Szaleństwo” z Eichlerówną, Dulebą i Barszczewską.

TEATR NOWY: Wczoraj doskonały „Złoty deszcz” w reżyserii Zelwerowicza.

TEATR LETNI: „Jean” Bus-Feketego z Junoszą-Stępowskim i St. Wysocką.

TEATR POLSKI: O g. 8-ej „Papa Nikoluzos” Spyrosa Melasa z Kurnakowiczem i Barowską.

TEATR MAŁY: „Rozwiedzmy się” w przekładzie Cwojdzńskiego. Dziś popołudniówka o godz. 4-ej „Rozwiedzmy się”.

KAMERALNY: O g. 8.15 „Głębia na Zimnej” Ryńskiego z Adwentowiczem.

TEATR MAŁICKIEJ: Dziś „Japoński rower” Chrzanińskiego.

TEATR ATENEUM: „Świętoszek” z Jaraczem.

MALE QUI PRO QUO: rewia „Nie wiadomo” z Dymszą i Olszą na czele zespołu.

TEATR 8.15: Operetka „Księżna Czardasza”.

INSTITUT REDUTY: o godz. 8.10 „Ucieka mi przepióreczka”.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wiśniowy sad” Czechowa w reżyserii Sikiewicza.

TEATR „MALE QUI PRO QUO” Rekordowym powodzeniem cieszy się grana obecnie rewia p. t. **NIC NIE WIADOMO!**

Poszczególne numery te rewili jak np. Szyniel, Podróże kształcą, Adwokat i Tenor, Woni i inne w koncertowym wykonaniu Dymy, Olszy, Kamińskiej i Grosówny na czele całego zespołu wywołują haragany śmiechu i bezustanne oklaski.



KINA CHRZESCIANSKIE Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7-11-25

AS: „Szarża” lekcyj brygady.

HOLLYWOOD: „Zdobycy Marokko” i rewia

ITALIA: „Maski lorda Blakeneya” JURATA: „Czarny korsarz” oraz „Jei obrońcy”.

KINO PARAFII SW. AUGUSTYNA (Dzielnia 41): „Kala-Nag”.

KINO PARAFII SW. ANDRZEJA: „Pan redaktor szaleje”.

KOMETA: „Perły i serce” oraz rewia.

MARS: „Szczęśliwa 13”.

KINO MIEJSKIE (Hipotečna 8): „Maskarada”.

PRAGA: „Kurier carski” i rewia.

PRASKIE OKO: „Znachor” i dołki.

ROMA: „Złotowłosa”.

SOKOL: „Kurier carski” i „Pomyślny lokator”.

STUDIO: „Dziś cała Olimpiada”, „Święto narodów” i „Święto piękna”.

SWIT: „Kobiety nad przepaścią”.

SWIAT: „Port Artura” i „Marsz na Zaolzie”.

Akcja bielenia Lewickiej

Odroczenie procesu komunistycznego

Sensacyjne oświadczenie prokuratora

(Kor. wł. „ABC”). Niesławna bohaterka głośnego procesu komunistycznego, który rozpatrywany był w drugiej instancji w Lublinie, córka byłego kuratora lubelskiego, Wanda Lewicka jest dalej przedmiotem intensywnych wysiłków „wybielenia” jej i zagmatwania jej oczywistej winy.

Obrona Lewickiej i jej 40-tu towarzyszy — jak to pisaliśmy — stosuje obecnie metodę pomawiania b. prokuratora Boryczki, oskarżyciela z pierwszej instancji o „wyreżyserowanie” zeznań trzech głównych świadków oskarżenia, którzy zdemaskowali Lewicką jako komunistkę. Mianowicie: Durakiewicz, Makenzona i Okonowski. Metoda ta do ostatniej chwili rozprawy apelacyjnej, odroczonej na skutek szeregu wniosków obrony, przebiegała zupełnie wyraźnie we wszystkich mowach obrońców. Fakt ten stał się nielada sensacją, zwłaszcza, że adwokaci Lewickiej postawili świadka niejakego Krukowskiego, odsiadującego karę

długoletniego więzienia za fałszerstwa i oszustwa, który zeznał przeciw prok. Boryczce, potwierdzając rzekomą „reżyserię” zeznań wspomnianych wyżej trzech świadków oskarżenia.

Tymczasem, gdy proces został odroczone, na łamach jednego z pism lubelskich pojawiło się publiczne oświadczenie prok. Boryczki w sprawie metod obrony Lewickiej. Autor listu stwierdza wyraźnie, że zarzuty skierowane przeciw niemu są zmyślone. Zaznaczyć należy, że te same zarzuty wysuwali już dawniej adwokaci Lewickiej i wówczas sprawa została zbadana w trybie badania prokuratorskiego. Jedynym efektem tych dochodzeń było zdemaskowanie zakulisowej gry obrońcy, która namawiała pewnego więźnia do złożenia zeznań niezgodnych z prawdą, a wygodnych dla Lewickiej. Efekt — jak widać — bardzo wymowny i jasno charakteryzujący akcję „bielenia” Wandy Lewickiej.

Obecnie opinia publiczna ocze-

kuje dalszego ciągu procesu i całkowitego wyjaśnienia ciemnych plam procesu.

Niewybredne chwytły reklamowe

Falsze polsko-żydowskiej firmy

Oświadczenie Związku Polskiego

Ostatnio ukazało się w prasie oświadczenie polsko-żydowskiej firmy „Altesse — Wisła”, całkiem niezgodne z prawdą (o czym pisaliśmy już w części nakładu).

Oto bojkotowana przez kupiectwo polsko-żydowską fabrykę „Altesse — Wisła” ogłasza, że „Związek Polski sprostował wiadomość jakoby fabryka „Altesse — Wisła” znajdowała się w rękach żydowskich”. Według oświadczenia Zarządu Głównego Związku Polskiego rozesłanego prasie Związek Polski żadnych sprostowań nie ogłaszał, przeciwnie uważa firmę Altesse — Wisła” S. A. w Krakowie za firmę conajmniej polsko-żydowską, gdyż członkiem Zarządu Spółki i właścicielem 20 proc. akcji (według rejestru sądowego) oraz nieruchomości, w której mieści się fabryka jest żyd dr. Dawid Wistreich.

Firma „Altesse — Wisła” usiłuje zatem podszywać się pod autorytet, jakim cieszy się Związek Polski odzyskać straconych klientów. Wobec zdecydowanej

i czujnej postawy kupiectwa branży tytoniowej manewr ten nie odniesie zamierzonych skutków. Metody firmy „Altesse — Wisła” mogą same za siebie. Żałować jedy-

nie należy, że znalazły się pisma, które zapewne bezwiednie umożliwiły polsko-żydowskiej firmie próby mylenia społeczeństwa i kupiectwa polskiego.

WĘGIEL i **W. KUBYLINSKI**
SREBRNA 5. Złatwia przeprowadzki i transporty

Gotowość do małżeństwa z indianką

warunkiem osiedlenia w Meksyku

MEKSYK, 2. 11. Władze imigracyjne postanowiły w ostatniej chwili zakazać lądowania 21 żydom niemieckim, którzy przybyli na statku „Oringo”. Żydzi ci posiadali paszporty turystyczne, lecz nie dysponowali sumą, wymaganą przy wjeździe do Meksyku, z drugiej strony nie można ich było potraktować jako emigrantów politycznych.

Specjalny dekret, wydany w sprawie cudzoziemców, którzy utracili obywatelstwo, przewiduje,

że mogą być oni dopuszczeni do Meksyku jedynie w wyjątkowych wypadkach, zaś przy podaniu o pozwolenie na wjazd do Meksyku winni się zobowiązać, iż nie mają żadnych przesądów rasowych i że są gotowi zawrzeć związki małżeńskie z Indianami.

Dr. Stahl

u marsz. S. n glego-Rydz

PAT donosi pod datą 2 listopada: Dziś w godzinach przedpołudniowych pan marszałek Rydz-Śmigły przyjął dr. Zdzisława Stahla, docenta uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

FUTRA Nowy 29 Julia Ujejska
Modeli ostatnie • duży wybór kolorów • Dział męskich futer

Światła na cmentarzach

Nad cmentarzami łuna. Płoną setkami tysięcy świec. Spłoszone ptaki, które tu w zwykłej ciszy i spokoju cmentarzom znalazły schronienie przed wyprzedzającym je miastem — zbudzone krąją po niebie — Czy to już zorza świta?

Wiatr bujający swobodnie wśród gałęzi drzew stara się pogasić drobne światełka, te nikt świeczki, które siłą swej ilości zamyliły gwiazdy.

Światła chwieją się, chybocą, lecz nie gasną, są przecież symbolem tych uczuć, tej miłości, ja-

ka płonie w sercach żywych, którzy tu przyszli do swoich umarłych.

Bo każdy ma tu kogoś drogiego.

Dla nas, ludzi ożywionych jedną ideą, grobem, ku któremu zwracają się w tym dniu serca wszystkich jest grób Henryka Rosmanna. Mogiła jeszcze tak świeża, wszak nie ma dwóch lat, odkąd odszedł od nas, kiedy przekazał dzieło, którego jest twórcą — innym, następcą. Ale w myślach naszych żyje stale.

To też w dniu Świąta Umarłych każdy przychodzi jakgdyby z raportem: czy zadanie mu powierzone, dobrze wykonał. Czy nie zmarował czasu, czy nie opuścił się w pracy. I szczęśliwy ten, kogo sumienie czyste, kto nie musi pochylić ze wstydem głowy przed grobem tego, który dla idei oddał całego siebie — dobrowolicie położył życie w ofierze.

Wracając, idziemy wśród lasu krzyży i pomników Powązek, często tak pięknych, że przykuwają oko przechodnia zmuszając do zatrzymania się.

Tu dumające dziecko symbolizuje uczucia „serca serce” — Prusa, który tak współczuł niedoli ludzkiej, a zwłaszcza dziecięcej. Tam zlamane śmigło mówi o tragicznej śmierci bohaterów przestawnej. Mnóstwo wieńców i

kwiatów świadczy, że pamięć o nich jest wciąż żywa... Opodal spoczywa autor „Chłopów” —

Władysław Reymont, Młynarski, dalej pionący znicze na grobie Skoczylasa wychyla się z opłatającego go bluszcza, a kamienny tyngiel Matki Bożej na mogile Weysenhoffa zda się błogosławić tym zasłużonym.

Wiele sławnych nazwisk spotkać można koło kościoła św. Karola. Był tam również grób Jana Kilińskiego, rozmyślnie zniesiony przez Rosjan przy przebudowie kościoła.

Inny grób tak opuszczony za czasów niewoli — to mogiła pięciu poległych. Dziś skauści trzymają tu wartość honorową, a ogromny stos bierwion płonie, rzucając z daleka swe blaski.

Mogilami weteranów opiekują się działka ze szkół powszechnych, która również zaciągnęła wartość honorową.

Akademicy modlą się przy tonącej wśród kwiatów mogile ks. Edwarda Szwednicka, tego wielkiego ich przyjaciela i przewodnika.

Daleko na końcu cmentarza grób świetlanej pamięci Skorupki, który padł w Ossowie pod Radzyminem i jak głosi piękny napis „...bohatera swą śmiercią ocalił Polskę i Europę przed zalewem wschodniego barbarzyństwa”.

Poległych z 1920 roku jak równieć Wojny Światowej jest wielu rozproszonych po całym cmentarzu, a w samym środku pomnik „Orla” — tych, którzy ponieśli śmierć w obronie Warszawy.

Dziwnie, jak w dniu Ich święta zmarli są bliscy, jakgdyby na ten dzień Bóg zezwolił im przeżywać wśród żywych.

Wanda Firley.

Fabryka Frykolarzy
Jan Matuskowski
102 Marjałkowska 134,
Chmielna 33, Nowy Świat 116,
Marjałkowska 30.

Straszny wypadek w kopalni

Konduktor poniósł śmierć

W podziemnych kopalni „Kato-wice” wydarzył się ubiegłego wieczoru śmiertelny wypadek. Konduktor elektrycznej kolejki kopalnianej, Emil Wasyl z Katowic, zeskakując z wózka kolejki do-

tknął plecami drutu ślizgowego przewodu wysokiego napięcia, do prowadzącego prąd do lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu skutkiem porażenia.

Wasyl osierocił liczną rodzinę.

MEBLE

najkorzystniej nabyć można w firmie
W. KU HANSKI N. - wiat 16
róg Al. 3-go Maja
Firma egzystuje od 1908 roku

Zagadka Szekspira

wciąż nierozwiązana

LONDYN, 2. 11. Wczoraj nocą w opactwie Westminsteru otwarto grobowiec poety elżbietańskiego Edmunda Spencera. W nadziei że znajdą się tam rękopisy wszystkich wybitnych współczesnych mu pisarzy, które — jak głosi tradycja — złożono do grobu poety jako wyraz hołdu.

Wszystkie wejścia do świątyni zamknięto i w obecności dzika-

katedry i sekretarza biskupa, czterech robotników i murarz otworzyli grobowiec, nie znaleźli w nim jednak śladu żadnego manuskryptu.

Zagadka więc identyczności Szekspira nie została rozwiązana.

Jak wiadomo o zezwolenie na otwarcie grobu Spencera już oddawna zabiegało Baccinian Society, stworzone broniące tezy, że dzieła Szekspira wyszły z pod pióra Fr. Bacona.

Jeżeli w grobie Spencera znalazłyby się rękopisy Szekspira, po charakterze pisma można by ustalić jako identyczność z Baconem i zagadka, pasjonująca od lat nie tylko historyków literatury, ale niezliczonych wielbicieli genialnego dramaturga została by wreszcie rozwiązana.

Wobec tego, że w grobowcu nie natrafiono na ślad rękopisów, Baconian Society czyni obecnie starania o zezwolenie na otwarcie trumny poety.

Zainteresowanie

zawodami F.I.S.

Miarą zainteresowania światowej opinii sportowo-turystycznej Narciarskimi Mistrzostwami FIS w Zakopanem w lutym roku przyszłego, jest wielka liczba wzmianek, artykułów i informacji, ukazujących się na ten temat w prasie zagranicznej. Publikacje dotyczą nie tylko samych zawodów, lecz również opowiadają szczegółowo ośrodki zimowe w Polsce i walory turystyczne naszego kraju.

Hurt i import futer w rękach żydowskich

Upadek kuśnierstwa we Francji

Walka firm polskich z żydowską tandetą

Cała prasa narodowa francuska dzwoni pogrobnie przemysłowi futrzarskiemu. Prezes zawodowej organizacji futrzarzy i kuśnierzy p. Binnet w jednym z pism ustala przyczyny takiego stanu tej gałęzi przemysłu.

Do niedawna jeszcze przemysł futrzarski Francji znajdował się w pełni rozkwitu i cieszył się wszechświatową sławą, hurtownie lipskie i inne miały swoje oddziały w Paryżu.

Kuśnierstwo francuskie było znane ze swej solidności nie tylko w zakresie mody, lecz zaspakajało najwybredniejsze upodobania klientów francuskiej i zagranicznej, przyczyniając się do ożywienia obrotów wewnętrznych i zewnętrznych. Zawód kuśnierza był otoczony szacunkiem jako zawodowca, gwarantującego swą sumiennością solidność wyrobu, tak trudną do naostrzenia sprawdzenia przez niefachowego klienta.

Obecnie, jak przyznają kierownicy zawodowych organizacji kuśnierskich, zaufanie do tej branży jest podważane całkowicie, klientela do kuśnierzy odnosi się nieufnie, uważa, że na rynku futrzarskim francuskim można nabyć tylko tandetę, wskutek tego popyt na wyroby solidniejsze zanika całkowicie.

Skąd ten rozpaczliwy stan rzeczy? Przed kilku laty jeszcze Francja liczyła około 2 tys. firm kuśnierskich, były to przedsiębiorstwa istniejące oddawna, mniejsze i większe, lecz traktowane poważnie, często chlubiące się tradycją kilku pokoleń pracy zawodowej. Klientela odnosiła się do tych firm z całkowitym zaufaniem i królik był sprzedawany niezależnie od wyglądu, za królika, foka za fokę. Stan ten zmienił się obecnie całkowicie w branży zarejestrowano koło 4500 firm, z których tylko 2000 należały do Francuzów, reszta zaś podaje obywatelstwo polskie, węgierskie, czeskosłowackie, wreszcie niemieckie. Nie trudno domyśleć się, że wszyscy ci kupy to wyłącznie żydzi. Nowa firma powstaje jak grzyby po deszczu, a zanika jeszcze prędzej. Zarywają dostawców i oszukują klientów, cała branża cierpi na tym, tracąc kredyt w bankach i u hurtowników, a zaufanie wśród klientów.

Jakie na to lekarstwo. Sfery zawodowe francuskie wysuwają żądanie zakazu trudnienia się kuśnierstwem cudzoziemcom, idą jeszcze dalej, żądają zerwania z praktyką łatwego przyznawania obywatelstwa francuskiego cudzoziemcom. Niech taki pan wykaże

się długoletnią sumiennością i solidnością, niech da dowód, że zasługuje na miano obywatela francuskiego.

Tyle Francuzi. Całą gałąź przemysłu w ciągu kilku lat poderwał najazd polskich żydów. A cóż ma powiedzieć nasz przemysł futrzarski. I u nas jest źle, inflacja żydowskich firm futrzarskich robi swoje. Niema żadnych praw ow granicznych, żadnych przywilejów dla fachowców. Jeśli mimo to utrzymaliśmy się na rynku szereg solidnych firm polskich, obdarzonych całkowitym zaufaniem klientów, jest to dowodem na żywotność przedsiębiorców i solidności właścicieli tych firm.

Nie należy jednak sprawy lekceważyć, tymbardziej, że hurt oraz import futer znajduje się prawie wyłącznie w rękach żydów. Najwyższy czas, aby pracujące w przemyśle futrzarskim firmy polskie rozpoczęły walkę z niesolidną konkurencją i z monopolem żydowskim w hurcie.

Kilka wyrobionych społecznia i narodowe jednostek w branży futrzarskiej mogłoby ująć inicjatywę w swoje ręce i w porozumieniu z miarodajnymi władzami przeprowadzić postulaty swoje w tej dziedzinie.

A. G.